

Czytania: Dz 8, 1b-8; Ps 66 (65), 1b-3a. 4-5. 6-7a; Aklamacja J 6, 40; Ewangelia J 6, 35-40

We wcześniejszym fragmencie Żydzi pytają Jezusa jakiego znaku dokona, aby mogli mu uwierzyć. Jako przykład przytaczają Mojżesza, za przyczyną którego lud otrzymał mannę do jedzenia, przez co odzyskali zaufanie do Mojżesza i w to, że przez niego działa Pan Bóg. Spodziewali się podobnego znaku czy cudu, ale Jezus ich zaskakuje i mówi o czymś znacznie głębszym, istotniejszym nie odnosi się do żadnej rzeczy, do rzeczy, które są zniszczalne, czasowe, niedoskonałe. Manna pomogła izraelitom przetrwać wędrówkę przez pustynię, ale następnego dnia się psuła i nie można było jej zachować na dłużej. Jezus mówi: „Ja jestem chleb życia”. Jezus chce powiedzieć wszystkim: Ja jestem tym, który daje życie i to życie ludzkie podtrzymuje, kto będzie karmił się Mną będzie nasycony, jego życie będzie spełnione, szczęśliwe. Jezus ma na myśli głód i tęsknoty duszy, która szuka Boga, i powierza się Jezusowi i z niego czerpie siły. A dzieje się tak przez wiarę w Jezusa i przez Eucharystię, w której Jezus zostawił nam siebie na pokarm. Wiara i Eucharystia są lekarstwem na wszystkie niepokoje i tęsknoty człowieka. Eucharystia jest pokarmem, który pozwala przetrwać wszystkie życiowe burze, pozwala zachować równowagę w życiu i właściwy kierunek przy Jezusie, i jest też gwarancją zmartwychwstania w wieczności.

Prośmy Pan Boga o łaskę dobrego rozumienia czym jest eucharystia i abyśmy jak najczęściej korzystali z tego niezwykłego duchowego pokarmu.

o. Wiesław Jonczyk SJ